

## **Danuta Drywa**

Muzeum Stutthof w Sztutowie

ORCID: 0000-0002-2554-5539

## **Obozy koncentracyjne i zagłady – ich rola w ujarzmianiu podbitych narodów**

### **Słowa kluczowe**

obozy koncentracyjne, obozy zagłady, polska inteligencja, polskie duchowieństwo, Inspektorat Obozów Koncentracyjnych, eksperymenty pseudomedyczne, obozowy ruch oporu

### **Streszczenie**

Po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech zaczęto tworzyć obozy koncentracyjne, które początkowo służyły eliminacji ze społeczeństwa niemieckiego wszelkich przeciwników politycznych, społecznych oraz kryminalistów. Po wybuchu wojny celem obozów koncentracyjnych była przede wszystkim eksterminacja ludności podbitych krajów. Stały się one również głównym rezerwuarem bezpłatnej siły roboczej dla niemieckiego przemysłu wojennego. Niemcy eliminowali z miejscowej społeczności wszystkich tych, którzy byli niewygodni dla polityki III Rzeszy, jak i tych, którzy nie spełniali wymogów „rasowych”, czyli Żydów, Romów i chorych psychicznie. Dlatego obok obozów koncentracyjnych na terenie okupowanej Polski powstały również obozy zagłady, których zadaniem było unicestwienie ludności żydowskiej z całej okupowanej Europy.

W niedługim czasie po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech, z rozkazu Heinricha Himmlera, w pobliżu miejscowości Dachau, na bezludnym, bagnistym terenie okolonym lasem, założono 22 marca 1933 roku pierwszy obóz koncentracyjny<sup>1</sup>. Wybór terenu,

---

<sup>1</sup> F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 232.

gdzie panował wilgotny, ostry i wyjątkowo niezdrowy klimat, nie był przypadkowy. Wszystkie późniejsze obozy, jak Mauthausen, Stutthof, Auschwitz i inne, budowano w podobnych miejscach, gdzie klimat, niezdrowa woda stawały się sprzymierzeńcami esesmanów w szybszym wyniszczaniu więźniów.

Dzieje obozu Dachau, jak i innych powstałych na terenie III Rzeszy do roku 1939 – Oranienburg-Sachsenhausen (1936), Buchenwald (1937), Flossenbürg (1938), Mauthausen (1938) i Ravensbrück (1939), ściśle związane były z rozwojem narodowego socjalizmu w Niemczech i wynikającymi z tego skutkami dla części społeczeństwa niemieckiego. Obozy te były miejscem odosobnienia dla Niemców wrogo nastawionych do rządów Adolfa Hitlera oraz dla niemieckich Żydów i Romów, jako członków „niższych ras”. Wysyłano tam działaczy partii socjaldemokratycznej (SPD), komunistów niemieckich, opozycyjnych księży i pastorów, badaczy Pisma Świętego i homoseksualistów skazanych na podstawie § 175 niemieckiego kodeksu karnego, pacyfistów i masonów, a także zwykłych kryminalistów<sup>2</sup>. Więźniowie ci, podlegający „uwięzieniu ochronnemu”, aresztowani na podstawie Schuthaftbefehl („rozkaz uwięzienia ochronnego”) nazywani byli Schutzhäftling („uwięzionymi ochronnie”), a termin ten był przez władze policyjne tłumaczony, jakoby chodziło o ochronę więźnia przed masami popierającymi reżim, a nie o ochronę państwa hitlerowskiego przed więźniami<sup>3</sup>. Po 1939 roku, w przypadku Polaków podlegających „uwięzieniu ochronnemu”, jako przyczynę aresztowania podawano najczęściej „wrogą postawę wobec państwa i narodu niemieckiego”.

Pierwszy komendant KL Dachau, Theodor Eicke, miał też szczególnie duże „zasługi” w odpowiednim wyszkoleniu esesmanów. Jego wytyczne obowiązywały we wszystkich obozach koncentracyjnych, o czym wspomina Rudolf Höss:

Eicke przez nieustanne pouczanie i odpowiednie rozkazy o przestępczości więźniów i o tym, jak niebezpieczni są oni, dążył do nastawienia SS-manów przeciwko więźniom, wywołania wrogiego do nich stosunku, tłumienia z góry jakichkolwiek

---

<sup>2</sup> E. Kogon, *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2017, s. 80–85.

<sup>3</sup> F. Ryszka, op. cit., s. 353–355.

odruchów współczucia. Stale oddziałując w tym kierunku, wyhodował właśnie w naturach prymitywnych antypatię i nienawiść do więźniów, jakiej ludzie postronni nie są w stanie sobie wyobrazić. Takie nastawienie rozszerzyło się na wszystkie obozy koncentracyjne, na wszystkich pełniących tam służbę SS-manów i oficerów<sup>4</sup>.

Państwowe niemieckie obozy koncentracyjne od 1934 roku podlegały pod urząd Inspektora Obozów Koncentracyjnych. W 1939 roku został on włączony do Głównego Urzędu SS do Spraw Gospodarki, z którym od 30 stycznia 1942 roku został przeniesiony do Głównego Urzędu Gospodarki i Administracji Rzeszy (SS-WVHA) w Oranienburgu, jako Wydział D-WVHA<sup>5</sup>. O osadzaniu więźniów w obozach koncentracyjnych i ich dalszych losach decydował Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, a dysponentem więźniów jako siły roboczej był Wydział DII Głównego Urzędu Gospodarki i Administracji Rzeszy<sup>6</sup>.

W chwili wybuchu wojny obozy koncentracyjne już istniejące oraz nowe, zakładane przede wszystkim na terenie okupowanej Polski, stały się miejscem biologicznej likwidacji części ludności podbitych krajów całej Europy. Zajmując poszczególne kraje europejskie, Niemcy eliminowali z miejscowej społeczności wszystkich tych, którzy byli niewygodni dla polityki III Rzeszy, jak i tych, którzy nie spełniali wymogów „rasowych”. Obozy koncentracyjne stały się miejscem, gdzie ich internowano, a następnie pozbawiano człowieczeństwa, upadlano i poddawano fizycznej eksterminacji, w wyniku wykonywania egzekucji w ramach „specjalnego traktowania” (Sonderbehandlung), uśmiercano gazem cyklohem B w komorze gazowej czy „szpilowano”. Doprowadzano też więźniów do „naturalnej” śmierci po wcześniejszym wykorzystaniu ich jako niewolniczej siły roboczej, a także przez stosowanie eksperymentów pseudomedycznych, stworzenie warunków powodujących występowanie epidemii chorób, typowych dla obozów koncentracyjnych. Obozy koncentracyjne miały też wzbudzać strach u pozostałej ludności, a widok więźniów, którzy stawali się „zakładnikami reżimu”, miał jej ukazywać, co się stanie z tymi, którzy spróbują się sprzeciwić okupacyjnej władzy. Jak napisał Eugen Kogon:

---

<sup>4</sup> *Wspomnienia Rudolfa Hössa komendanta obozu oświęcimskiego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1965, s. 147.

<sup>5</sup> E. Kogon, op. cit., s. 72–73.

<sup>6</sup> *Wspomnienia Rudolfa Hössa...*, op. cit., s. 59.

Celem KZ [Konzentrationslager] była likwidacja każdego rzeczywistego lub domniemanego wroga władzy narodowosocjalistycznej. Formami działania terroru były: izolacja, niesława, zdeptanie godności, złamanie ducha i fizyczne zniszczenie. Im okrutniej, tym lepiej; im dokładniej, tym na dłużej. Nie chodziło tu przecież o sprawiedliwość; lepiej dziesięciu niewinnych za drutami niż jeden rzeczywisty wróg na wolności! Miało to również inne oczekiwane skutki: odstraszało 90% ogółu społeczeństwa. W ten sposób można było mieć nadzieję na zdławienie opozycji w zarodku, niedopuszczenie do jakiegokolwiek zorganizowania się jej, a gdyby gdziekolwiek miała się pojawić, musiano odebrać jej wszelkie możliwości rozwoju<sup>7</sup>.

Obozy koncentracyjne miały „odczłowieczyć” więźniów, ale też załogi obozów. Miało to nastąpić przez wyeliminowanie u esesmanów uczuć i reakcji ludzkich. Jak pisze Eugen Kogon: „W pierwszym rzędzie obozy koncentracyjne miały stanowić miejsce, w którym SS-Totenkopfverbände ćwiczyły się w bezwzględności. W tym celu pobudzano wszelkie instynkty nienawiści, przemocy i ciemnienia, podsycano je do najwyższych granic podczas obozowych praktyk”<sup>8</sup>. Każde, nawet najbardziej nieludzkie postępowanie, miało uświęcać jeden cel, jakim była walka „z wrogiem”. Wrogami byli Żydzi, Polacy, Czesi, komuniści, sowieccy jeńcy wojenni, badacze Pismo Świętego i inni, których za wroga uznało gestapo, rządzące się własnym prawem.

Każda zaistniała w obozie sytuacja praktycznie mogła skończyć się śmiercią więźnia. Tu panami jego życia i śmierci byli esesmani oraz część więźniów funkcyjnych, gotowych za cenę własnego życia do wykonywania każdego rozkazu esesmana. Jak pisze Stanisław Grzebiuk, więzień KL Auschwitz i KL Mauthausen-Gusen, w obozach istniał podział ludzi na lepszych i gorszych:

Gorsi – to ta normalna, szara masa więźniów, wiecznie głodnych, bez przerwy bitych, walczących o to, aby zdobyć dodatkowo żdźbło jedzenia, uniknąć bicia, wymigać się od ciężkiej pracy; to ci, którzy wstając rano nie wiedzą, czy wieczorem jeszcze żyć będą.

Lepsi – to blokowi, sztabowi, pisarz blokowy, kapowie i fryzjer blokowy, do którego obowiązków należy golenie wszystkich poprzednio wymienionych. (...) Drugą klasą uprzywilejowanych byli służący głównej arystokracji. Wszystkich

---

<sup>7</sup> E. Kogon, op. cit., s. 64–65.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 65.

dobrze sytuowanych, wyzartych i dobrze ubranych nazywano w obozie prominentami, a ludzi, którzy już ledwo chodzili z wyczerpania, ludzi załamanych psychicznie – mużulmanami. Więc władze blokowe i ich służba – to prominenści<sup>9</sup>.

Więzień mógł umrzeć w drodze z miejsca pracy do obozu, mógł zginąć od pięści lub kija pilnującego go esesmana czy więźnia funkcyjnego, którzy posiadali całkowitą swobodę w tym względzie. Świadkiem takich zdarzeń był Stanisław Grzesiuk:

W niedzielę, w czasie rannego apelu, blokowi, sztabowi i kapowie sprawdzali czystość i porządek i jeśli ktoś podpadł, że miał podarte ubranie, nie ogoloną głowę lub twarz albo źle przyszyty numer – otrzymywał bicie, które często było przyczyną śmierci. Taki zbity i skopany człowiek umierał po kilku dniach, bo jeśli na bloku dostał dobre bicie, odbierało mu ono pełną sprawność i orientację przy pracy. Wtedy łatwo podpadał w pracy i znów był bity za słabą pracę. A gdy już nie miał siły zejść z łóżka – rozbierano go do naga i wyrzucano do ubikacji lub umywalni i tam dopiero umierał – leżąc nieraz jeszcze dwa albo trzy dni<sup>10</sup>.

Często jedynym motywem postępowania więźniów funkcyjnych, chcących chronić własne życie, było przypodobanie się władzom obozowym. Sytuację więźniów obozów koncentracyjnych obrazują też słowa Stefana Krukowskiego, więźnia KL Mauthausen-Gusen:

Obiegowe kategorie zła i dobra, stosowane w normalnych społeczeństwach i w normalnych warunkach, w obozach były bezużyteczne. W obozach koncentracyjnych faworyzuje się wprost osobników złych, stwarza się im wszelkie warunki dogodnego rozwoju. Więcej, tu tworzy się nowe zastępy ludzi złych. Zło jest premiovane, ze zła się żyje. Zło daje pozycję, stanowiska i zaszczyty. Jednocześnie obserwowane są i efekty zła<sup>11</sup>.

Takim efektem wytwarzanego w obozach koncentracyjnych zła był zanik empatii u niektórych więźniów, ich zobojętnienie na nieszczęście innych, co zaobserwował Stanisław Grzesiuk:

---

<sup>9</sup> S. Grzesiuk, *Pięć lat kacetu*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2021, s. 66–67.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>11</sup> S. Krukowski, *Nad pięknym modrym Dunajem*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, s. 64.

W obozach koncentracyjnych starano się wszystkimi możliwymi sposobami zabić w człowieku wszelkie uczucia, upodlić go, zrobić z niego już za życia nieboszczyka. (...) Wielu wartościowych ludzi umierało przez swą nieumiejętność życia w ciężkich warunkach. Wielu z tych, którzy przeżyli, często zawdzięcza to ludziom, którzy przed wojną należeli do tych „gorszych”. Gdy mówię, że w obozie zagłuszano w ludziach uczucia, myślę o tym, z jakim spokojem i obojętnością patrzyło się na krzywdę i śmierć innych ludzi. Każdy zajęty był sobą, troską o przeżycie godziny, pół dnia, dnia i nocy. W każdej chwili człowiek mógł być zabity. Ludzie stali się zli i nieżyczliwi dla siebie. O każdy drobiazg wybuchały kłótnie i bijatyki. Silniejszy uderzał słabszego, odpychał go, zabierał to, co jemu było potrzebne<sup>12</sup>.

Obozy koncentracyjne i panujące w nich warunki jasno odzwierciedlały ducha ideologii partii narodowosocjalistycznej. Załogę obozów charakteryzowało ślepe posłuszeństwo wobec przełożonego, którym był komendant obozu, a ten z kolei wykonywał rozkazy przywódców narodu, w myśl zasady „wodzostwa”. Stosunek załogi do więźniów, jak i zasady, którymi się kierowali, był wyrazem nienawiści do rasowych i politycznych mniejszości, żądzy podboju i panowania, uznawania wyższości narodu niemieckiego i „rasy nordyckiej” nad pozostałymi narodami. Taka postawa w społeczeństwie niemieckim kształtowana była już od młodych lat. Po objęciu władzy przez Hitlera całą młodzież niemiecką zamierzano objąć wychowywaniem „pod względem fizycznym, duchowym i moralnym” w duchu narodowego socjalizmu. Zgodnie ze słowami Hitlera, miała to być młodzież gwałtowna, zaborcza i okrutna, odporna na cierpienie, bez oznak słabości czy tliwości, czyli całkowicie „odczłowieczona”, przed którą miał zadrzeć świat<sup>13</sup>.

Zarówno warunki bytowe, jakie stworzono więźniom obozów koncentracyjnych, jak i panujący w nich reżim, wzbudzający wieczny strach i obawę o własne życie, w założeniu miały zniszczyć więźniów jako jednostki i zmienić ich w bezwolną masę, która nie jest zdolna stawiać jakiegokolwiek opór. Otrzymując, po przybyciu do obozu i zaewidencjonowaniu w obozowej kartotece, kolejny numer, więzień tracił swoje imię i nazwisko. Jak pisze więzień obozu koncentracyjnego

---

<sup>12</sup> S. Grzesiuk, op. cit., s. 134.

<sup>13</sup> K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985, s. 98.

Stutthof, Waclaw Mitura: „Każdy musiał (...) nauczyć się go płynnie wymawiać po niemiecku. Mnie przypadł numer 3836. Odtąd nazwiska nasze oficjalnie przestały istnieć – staliśmy się tylko numerami”<sup>14</sup>. Więzień nawet obudzony w nocy musiał go wypowiedzieć po niemiecku jednym tchem.

Jak pisze Stefan Krukowski, więzień obozu koncentracyjnego:

(...) miał tylko prawo tylko do ciągłej i wytężonej pracy – i na tym koniec praw. (...) Więźniowi w zasadzie nie wolno było nic. Oczywiście więzień nie miał prawa przebywać w czapce w pobliżu osoby esesmana, chyba, że trzymanie czapki w rękę przeszkadzało w pracy. (...) Więzień nie miał prawa palić w czasie pracy. (...) Więzień nie miał prawa wystawać z szeregu w czasie apelu, oczywiście nie miał prawa rozmawiać, nawet szeptem, jak również nie miał prawa opóźnić się, nawet na ułamek sekundy ze zdjęciem czapki na komendę: „Mützen ab”, czy w szeregu na apelu, czy też przy wychodzeniu do pracy w bramie obozu. (...) W zasadzie nie było wolno niczego, do czego przywykł normalny człowiek na wolności<sup>15</sup>.

Po zaatakowaniu Polski 1 września 1939 roku Niemcy natychmiast przystąpili do aresztowań przedstawicieli polskiej inteligencji. Ci, którzy uniknęli śmierci w masowych egzekucjach przeprowadzanych na całym obszarze okupowanej Polski, jak i ci, którzy „pozostając na wolności aktywnie działaliby na szkodę niemieckiego narodu i Rzeszy niemieckiej” (Er werde sich in Freiheit weiter zum Schaden des deutschen Volkes und Reiches betätigen) – działacze polskich organizacji ruchu oporu, byli kierowani początkowo do obozów zbiorczych, a następnie do obozów koncentracyjnych.

W opracowanym w listopadzie 1939 roku raporcie dr. Wetzela i Hechta *Kwestie traktowania ludności byłych dzielnic polskich pod względem rasowo-politycznym* w definicji określono dokładnie, kogo należy zaliczyć do inteligencji polskiej:

Do inteligencji polskiej zaliczeni powinni być przede wszystkim księża polscy, nauczyciele (włącznie z profesorami uniwersyteckimi), lekarze, dentyści, weterynarze, oficerowie, wyżsi urzędnicy, kupcy hurtowi, więksi właściciele ziemscy, literaci, redaktorzy, jak również wszystkie osoby o wyższym albo średnim

---

<sup>14</sup> W. Mitura, *Za drutami Stutthofu. Wspomnienia więźnia obozu*, Wydawnictwo Pomorze, Bydgoszcz 1984, s. 38–39.

<sup>15</sup> S. Krukowski, op. cit., s. 56–57.

wykształceniu. Inteligent mógłby być wyjęty z pod wysiedlenia tylko wtedy, jeżeli ożenił się z Niemką, lub gdy przed 1.IX.1939 r. okazał swa przychylność dla niemieckości. Co do jakości polskich warstw narodowych, szowinistów polskich, członków partii politycznych i kulturalnych polskich, (jak np. przede wszystkim Związek Zachodni, Związek Marynarzy itp.), to rozumie się, że należy ich usunąć<sup>16</sup>.

Wytycznymi w postępowaniu z narodem polskim dla niektórych władz policyjnych były słowa Reichsführera SS, Heinricha Himmlera, które ten wygłosił 15 marca 1940 roku do komendantów obozów na okupowanych ziemiach polskich. Określił w nich jasno, że:

(...) głównym i najważniejszym zadaniem jest wykrycie wszystkich przywódców polskich, aby można ich było unieszkodliwić. (...) Wszystkich fachowców polskiego pochodzenia wyzyska się w naszym przemyśle wojennym. Potem znikną wszyscy Polacy ze świata. (...) Udzielam wszystkim komendantom obozowym mojego pełnomocnictwa (...). Jest rzeczą konieczną, by wielki naród niemiecki uważał, że jego głównym zadaniem jest zniszczenie wszystkich Polaków<sup>17</sup>.

Już od jesieni 1939 roku aresztowani Polacy zsyłani byli do istniejących obozów koncentracyjnych, jak KL Dachau, KL Buchenwald, KL Sachsenhausen<sup>18</sup>. Do kobiecego obozu koncentracyjnego Ravensbrück od września 1939 roku kierowane były Polki pochodzące z Westfalii, Prus Wschodnich, ze Śląska czy Pomorza Zachodniego<sup>19</sup>. 14 czerwca 1940 roku z więzienia w Tarnowie wysłano 728 Polaków – więźniów politycznych do powstającego obozu koncentracyjnego

---

<sup>16</sup> *Die Frage der Behandlung der Bevölkerung und ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkt*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, t. 4, Warszawa 1948, s. 155–157.

<sup>17</sup> Cytat za: A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 136–137.

<sup>18</sup> A. Pankowicz, *Akcja AB w Krakowie*, [w:] *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich*, materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.), Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, IPN, Warszawa 1992, s. 42; J. Marszałek, *Akcja AB w dystrykcie lubelskim*, [w:] *Ausserordentliche...*, op. cit., s. 48; M. Rutowska, *Eksterminacja inteligencji wielkopolskiej w latach II wojny światowej*, [w:] *Ausserordentliche...*, op. cit., s. 142–144; J. Góral, *Eksterminacja inteligencji i tak zwanych warstw przywódczych w zachodnich powiatach dystryktu radomskiego (1939–1940)*, [w:] *Ausserordentliche...*, op. cit., s. 78.

<sup>19</sup> W. Kiedrzyńska, *Ravensbrück – kobiecy obóz koncentracyjny*, IPN, Warszawa 2019, s. 61.



Auschwitz<sup>20</sup>. Największym obozem zbiorczym dla polskiej ludności z Pomorza Gdańskiego, w którym umieszczono przedstawicieli polskiego duchowieństwa z całej diecezji chełmińskiej, przywódców politycznych i społecznych, powstańców śląskich i wielkopolskich, działaczy Polskiego Związku Zachodniego i wielu innych, zagrażających panowaniu Niemców na tym terenie, był budowany od 2 września 1939 roku Zivilgefangenenlager (obóz jeńców cywilnych) Stutthof, skąd osoby skazane na pobyt w obozie koncentracyjnym w kwietniu 1940 roku wywieziono do KL Sachsenhausen<sup>21</sup>.

Niektóre obozy koncentracyjne stały się miejscem odosobnienia i eksterminacji określonych grup społecznych. W 1940 roku miejscem przeznaczenia i eksterminacji przedstawicieli polskiej inteligencji stał się nowo budowany, obok obozu macierzystego Mauthausen, obóz Gusen. Już w fazie budowy obóz w Gusen nazwany został „obozem zagłady dla polskiej inteligencji” (Vernichtungslager für die polnische Intelligenz)<sup>22</sup>. Jego budowę rozpoczęła grupa polskich więźniów, przybyła tu w marcu 1940 roku z KL Buchenwald, składająca się przeważnie z mieszkańców byłego zaboru pruskiego i Zagłębia Dąbrowskiego<sup>23</sup>.

Od 1941 roku centralnym ośrodkiem niszczenia duchowieństwa chrześcijańskiego okupowanej Europy stał się obóz koncentracyjny Dachau. Z 1 745 polskich duchownych, którzy zostali tam osadzeni, zginęło 858 księży<sup>24</sup>. Wśród tych ofiar znalazło się wielu pomorskich duchownych, którzy zostali wywiezieni w dwóch transportach, 9 i 19 kwietnia 1940 roku, z obozu Stutthof, początkowo do obozu koncentracyjnego KL Oranienburg-Sachsenhausen, a stamtąd przekazani zostali do KL Dachau<sup>25</sup>. Setki więźniów KL Dachau ginęło

---

<sup>20</sup> D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Państwowe Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince, Oświęcim 1992, s. 14.

<sup>21</sup> Temat ten został opracowany w: D. Drywa, *Säuberungsaktion na Pomorzu Gdańskim w świetle dokumentów KL Stutthof (1939–1942)*, Muzeum Stutthof w Sztutowie, Sztutowo 2015.

<sup>22</sup> S. Dobosiewicz, *Mauthausen/ Gusen, obóz zagłady*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1977, s. 14.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>24</sup> J. Sziling, *Męczeństwo – Służba – Walka. Duchowieństwo diecezji chełmińskiej w latach drugiej wojny światowej*, TNT, Toruń 2019, s. 24.

<sup>25</sup> O. H.M. Malak, *Klechy w obozach śmierci*, Wydawnictwo Retro, Lublin 2004, s. 125, 175.

w tzw. transportach inwalidzkich na zamku w Hartheim<sup>26</sup>. Zamek ten, do czasu wojny zakład leczniczy Sióstr Miłosierdzia, od 1940 roku stał się miejscem, w którym zaczęto, zgodnie z rozkazem Hitlera z 1 września 1939 roku, realizować akcję eutanazji. Ofiary upośledzone fizycznie lub psychicznie w III Rzeszy określano „istnieniami niewartymi życia”, które należało „zdezynfekować” lub „wytępic”<sup>27</sup>. Pierwsze kroki w celu fizycznej eliminacji ze społeczeństwa niemieckiego osób z „defektem” na tle rasowym podjęto zaraz po objęciu przez Hitlera stanowiska kanclerza III Rzeszy. Początkowo „jednostki aspołeczne” i „chorych społecznie” zwożono do obozu koncentracyjnego Dachau, jednak powoli, systematycznie, karmiąc naród rasiostowską propagandą, przygotowywano się do akcji eutanazji. O przeprowadzonej selekcji społeczeństwa niemieckiego Reichsführer SS H. Himmler wypowiadał się z dumą, że: „Zabraliśmy się twardo do rzeczy i twardo uderzyliśmy, prawie bez litości zabieraliśmy ludzi. (...) Świadomie przystąpiliśmy do eliminowania podludzi, którzy znajdują się w każdym narodzie”<sup>28</sup>.

Od 1940 roku do zamku Hartheim zwożono też wycieńczonych, ułomnych i nieuleczalnie chorych więźniów obozów koncentracyjnych Dachau, Mauthausen i innych. Mordowano ich w komorze gazowej w ramach akcji „14f 13”, będącej kryptonimem programu eutanazji.

Obozy koncentracyjne stały się też szczególnym poligonem doświadczalnym dla lekarzy niemieckich z formacji SS. Sam szpital obozowy (rewir) był miejscem, gdzie następował dobór naturalny, a podstawową zasadą w nim panującą było leczenie tylko tych więźniów, którzy rokowali nadzieję na szybkie wyzdrowienie. Pozostali, których leczenie potrwałoby zbyt długo, byli eliminowani, a jeszcze inni, chorzy nieuleczalnie, pozostawiani byli bez opieki. Więźniowie obozów koncentracyjnych traktowani byli też jak „króliki doświadczalne”, na których wykonywano eksperymenty pseudomedyczne. W KL Buchenwald i KL Neuengamme przeprowadzano eksperymenty, mające na celu usunięcie homoseksualizmu za pomocą sztucznych gruczołów

---

<sup>26</sup> J. Sziling, op. cit.

<sup>27</sup> T. Matzek, *Zamek śmierci Hartheim. Eutanazja w III Rzeszy*, Świat Książki, Warszawa 2004, s. 97.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 30.

i syntetycznych hormonów. W KL Buchenwald i KL Natzweiler eksperymentowano z żółtą febrą i tyfusem plamistym pod kierunkiem prof. dr. Eugena Haagena, kierownika Katedry Higieny na Uniwersytecie Rzeszy w Strasburgu<sup>29</sup>. W KL Dachau studenci i lekarze SS szkoleni byli na zupełnie zdrowych ludziach, przeprowadzając operacje żołądka, pęcherzyka żółciowego, śledziony i szyi, co dla wielu więźniów kończyło się śmiercią na stole operacyjnym<sup>30</sup>. Tu też lekarze Luftwaffe w komorach ciśnieniowych przeprowadzili serię doświadczeń, w celu zbadania reakcji i możliwości przeżycia człowieka w wyniku nagłego upadku po wznoszeniu się na duże wysokości<sup>31</sup>. W KL Neuengamme dzieciom żydowskim, francuskim i rosyjskim wstrzykiwano prątki Kocha, które wywoływały gruźlicę o śmiertelnym przebiegu, a płody niemieckich kobiet, które zaszły w ciążę z cudzoziemcami palono w kotłowni<sup>32</sup>. W KL Auschwitz najgorszą sławą cieszył się dr Josef Mengele, który wstawił się doświadczeniami, jakie wykonywał na bliźniętach i karłach<sup>33</sup>. Ginekolog profesor Carl Clauberg przeprowadzał na więźniarkach KL Auschwitz eksperymenty, w celu wynalezienia nowych preparatów kontrastowych do zdjęć rentgenowskich, a w KL Ravensbrück prowadził doświadczenia ze sterylizacją kobiet<sup>34</sup>. Inni lekarze więźniarkom KL Ravensbrück wykonywali operacje, polegające na wstrzykiwaniu zarazków ropotwórczych<sup>35</sup>. Niektóre z tych doświadczeń, jak sterylizacja kobiet, wynikała wyłącznie z rasistowskich teorii. Miała ona przyczynić się w przyszłości do całkowitego zniknięcia z powierzchni ziemi Żydów i Cyganów, a populacja ludów słowiańskich miała zostać w ten sposób zredukowana do kadry niewolników, przeznaczonych jedynie jako siła robocza w krajach kolonizowanych. Inne eksperymenty przeprowadzane były na potrzeby firm farmaceutycznych, jeszcze inne służyły jedynie zaspokajaniu własnych ambicji lekarzy obozowych.

---

<sup>29</sup> E. Kogon, op. cit., s. 240.

<sup>30</sup> Y. Ternon, S. Helman, *Historia medycyny SS, czyli mit rasizmu biologicznego*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1973, s. 111.

<sup>31</sup> E. Kogon, op. cit., s. 231.

<sup>32</sup> Y. Ternon, S. Helman, op. cit., s. 109–110.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 148–150.

<sup>34</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Nie oszczędzać Polski*, Iskry, Warszawa 1960, s. 306–307, 315–316.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 324–326.

Obozy koncentracyjne były głównym rezerwuarem najtańszej siły roboczej dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. W wyniku starań ministra do spraw uzbrojenia i amunicji Alberta Speera i generalnego pełnomocnika do spraw zatrudnienia, Fritza Sauckla, od 1942 roku także Żydzi zostali wprzęgnięci do pracy na rzecz III Rzeszy<sup>36</sup>. Jednak i w tym wypadku służyło to jedynie powolnemu unicestwieniu większości więźniów. Przykładem może być praca w kamieniołomach obozu koncentracyjnego Gusen czy w kompleksie podobozów KL Dachau – Dora, a także w KL Gross-Rosen, gdzie więźniowie drążyli w skałach tunele czy też praca dla niemieckiego koncernu chemicznego IG Farben w KL Auschwitz-Birkenau.

Obozy koncentracyjne miały być ostatnim miejscem życia dla tysięcy więźniów pochodzących z całej okupowanej Europy. Po ataku na Związek Sowiecki 22 czerwca 1941 roku, zaczęły napępniać się więźniami – sowieckimi jeńcami wojennymi i robotnikami przymusowi z Białorusi, Ukrainy, Rosji, którzy całkowicie zostali wyjęci spod jakiegokolwiek prawa. Drugą grupę skazaną na śmierć stanowili więźniowie aresztowani w wyniku akcji „Nacht und Nebel” (Noc i mgła), której celem była likwidacja, w latach 1941–1942, ruchu oporu w krajach Europy Zachodniej – w Holandii, Francji, Belgii. Po ludziach tych miał zagaść wszelki ślad, mieli zniknąć w „nocy i we mgle”<sup>37</sup>.

Na okupowanych ziemiach polskich, obok obozów koncentracyjnych, powstały obozy zagłady dla tysięcy Żydów europejskich. Mimo że sprawę wymordowania 11 milionów Żydów z okupowanej Europy omówiono na konferencji w Wannsee 20 stycznia 1942 roku, to już od jesieni 1941 roku funkcjonował obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem (SS-Sonderkommando Kulmhof), od marca 1942 roku obóz zagłady w Bełżcu (SS-Sonderkommando Belzec), od maja 1942 roku obóz w Sobiborze (SS-Sonderkommando Sobibor), a w lipcu 1942 roku powstał obóz zagłady w Treblince (SS-Sonderkommando Treblinka). W obozach tych śmierć w stacjonarnych komorach gazowych czy w przystosowanych do uśmiercania gazem spalinowym samochodach ciężarowych, odbywała się natychmiastowo<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> A. Eisenbach, op. cit., s. 329.

<sup>37</sup> E. Kogon, op. cit., s. 302–309.

<sup>38</sup> A. Eisenbach, op. cit., s. 285, 310.

Obozem zarówno koncentracyjnym, jak i zagłady był KL Auschwitz, w którym po wstępnych selekcjach przeprowadzanych po przybyciu transportów Żydów z okupowanych krajów Europy, część więźniów kierowana była bezpośrednio do komór gazowych, część natomiast do ciężkiej pracy.

Jednak ani początkowe sukcesy armii niemieckiej na wschodzie i zachodzie Europy, ani zastosowany system terroru i zastraszania ludności podbitych krajów, nie był w stanie zniszczyć pragnienia wolności i poczucia prawdziwej wartości i godności człowieka. Dla wielu tysięcy ludzi, których przy życiu zachowano jedynie ze względu na ich przydatność w danej chwili dla III Rzeszy, obozy koncentracyjne stały się swoistym „domem”, w którym żeby przeżyć, trzeba było się dobrze „ustawić” lub też stworzyć namiastkę „normalności”. Była nią wszelka działalność wykraczająca poza obowiązujące w obozie nakazy i zakazy. Osadzani w obozach więźniowie pochodzili z różnych warstw społecznych, reprezentowali różne zawody i wyznania religijne, a przede wszystkim różne narodowości. Wśród nich byli artyści, profesorowie, nauczyciele, których zdolności stawały się dla innych więźniów ratunkiem. Organizowanie tajnych wykładów, pogadanek, obchodów świąt kościelnych i państwowych, słuchanie radia, zajmowanie się twórczością plastyczną, potajemne organizowanie broni w warsztatach rusznikarskich, tworzyło tzw. obozowy ruch oporu. W tej walce o przeżycie najważniejszym orężem, jakim dysponowali więźniowie, a nad którym władze obozowe nie były w stanie zapanować, był rozum. Podkreślił to Władysław Gębik, dyrektor Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie, więzień obozów Hohenbruch, Stutthof, Sachsenhausen, Mauthausen-Gusen:

Musimy w walkę o życie zaangażować wszystkie swoje siły, a nade wszystko rozum. Staliśmy się wszyscy żołnierzami Polski walczącej. My, Polacy z Niemiec, zamknięci w obozach koncentracyjnych jeszcze przed najazdem Hitlera na Polskę, i wy, którzy broniliście Ojczyzny z bronią w rękę na polach bitew i w partyzanckich bojach z najeźdźcą. Teraz łączy nas wspólna dola i wspólny cel walki o ocalenie życia. Niechże w tej walce towarzyszy nam hasło kwidzyniaków: wierzyć w czyn, a nigdy w słowa: „Choćby nam i słońce zgasało, zapalimy je na nowo”<sup>39</sup>.

**Danuta Drywa**

---

<sup>39</sup> W. Gębik, *Z diabłami na ty*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1972, s. 116–117.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

*Die Frage der Behandlung der Bevölkerung und ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkt*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, t. 4, Warszawa 1948.

### Wspomnienia

Gębik Władysław, *Z diabłami na ty*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1972.

Grzebiuk Stanisław, *Pięć lat kacetu*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2021.

Krukowski Stefan, *Nad pięknym modrym Dunajem*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966.

O. Malak Henryk Maria, *Klechy w obozach śmierci*, Wydawnictwo Retro, Lublin 2004.

Mitura Waclaw, *Za drutami Stutthofu. Wspomnienia więźnia obozu*, Wydawnictwo Pomorze, Bydgoszcz 1984.

*Wspomnienia Rudolfa Hössa komendanta obozu oświęcimskiego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1965.

### Opracowania

*Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940, Akcja AB na ziemiach polskich*, materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.), Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, IPN, Warszawa 1992.

Cyprian Tadeusz, Sawicki Jerzy, *Nie oszczędzać Polski*, Iskry, Warszawa 1960.

Czech Danuta, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Państwowe Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince, Oświęcim 1992.

Dobosiewicz Stanisław, *Mauthausen Gusen, obóz zagłady*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1977.

Drywa Danuta, *Säuberungsaktion na Pomorzu Gdańskim w świetle dokumentów KL Stutthof (1939–1942)*, Muzeum Stutthof w Sztutowie, Sztutowo 2015.

Eisenbach Artur, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961.

Grünberg Karol, *SS – czarna gwardia Hitlera*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985.

Kiedrzyńska Wanda, *Ravensbrück – kobiety obóz koncentracyjny*, IPN, Warszawa 2019.

Kogon Eugen, *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2017.

Matzek Tom, *Zamek śmierci Hartheim. Eutanazja w III Rzeszy*, Świat Książki, Warszawa 2004.

Ryszka Franciszek, *Państwo stanu wyjątkowego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985.

Sziling Jan, *Męczeństwo – Służba – Walka. Duchowieństwo diecezji chełmińskiej w latach drugiej wojny światowej*, TNT, Toruń 2019.

Ternon Yves, Helman Socrate, *Historia medycyny SS, czyli mit rasizmu biologicznego*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1973.

## **Concentration and Extermination Camps – Their Role in Subjugating Conquered Peoples**

### **Keywords**

concentration camps, extermination camps, Polish intelligentsia, Polish clergy, Inspectorate of Concentration Camps, pseudo-medical experiments, camp resistance movement

### **Abstract**

After Adolf Hitler came to power in Germany, concentration camps began to be established, which were initially used to eliminate from German society any political and social opponents and criminals. After the outbreak of war, the purpose of the concentration camps was primarily to exterminate the populations of conquered countries. They also became a major reservoir of free labour for the German war industry. The Germans eliminated from the local community all those who were inconvenient to the policies of the Third Reich, as well as those who did not meet the racial requirements, namely Jews, Roma and the mentally ill. Therefore, in addition to concentration camps, extermination camps were set up in occupied Poland to annihilate the Jewish population from across occupied Europe.

## **Konzentrations- und Vernichtungslager – ihre Rolle bei der Unterwerfung der besiegten Völker**

### **Schlüsselwörter**

Konzentrationslager, Vernichtungslager, polnische Intelligenz, polnischer Klerus, Inspektion der Konzentrationslager, pseudomedizinische Experimente, Lagerwiderstandsbewegung

### **Zusammenfassung**

Nach der Machtergreifung Adolf Hitlers in Deutschland begann die Einrichtung von Konzentrationslagern, die zunächst dazu dienten, politische und gesellschaftliche Gegner und Kriminelle aus der deutschen Gesellschaft zu eliminieren. Nach Ausbruch des Krieges dienten die Konzentrationslager in erster Linie der Ausrottung der Bevölkerung der eroberten Länder. Sie wurden auch zum wichtigsten Reservoir an freien Arbeitskräften für die deutsche Kriegsindustrie. Die Deutschen eliminierten aus der lokalen Gemeinschaft all diejenigen, die der Politik des Dritten Reichs im Wege standen, sowie diejenigen, die nicht den "rassischen" Anforderungen entsprachen, d. h. Juden, Roma und Geistesranke. Daher wurden im besetzten Polen nicht nur Konzentrationslager, sondern auch Vernichtungslager eingerichtet, um die jüdische Bevölkerung im gesamten besetzten Europa zu vernichten.

## **Концентрационные лагеря и лагеря смерти – их роль в порабощении завоеванных народов**

### **Ключевые слова**

концентрационные лагеря, лагеря смерти, польская интеллигенция, польское духовенство, Инспекция концентрационных лагерей, псевдомедицинские эксперименты, лагерное движение сопротивления

### **Резюме**

После прихода Адольфа Гитлера к власти в Германии начали создаваться концентрационные лагеря, которые изначально служили для уничтожения политических и социальных соперников, а также преступников. После начала войны целью концентрационных лагерей стало, прежде всего, истребление населения завоеванных стран. Они также стали основным резервуаром бесплатной рабочей силы для немецкой военной промышленности. Немцы уничтожали всех неугодных Третьему рейху местных жителей, а также всех, кто не соответствовал «расовым» критериям, т.е. евреев, цыган и душевнобольных. Именно поэтому, помимо концентрационных лагерей, с целью уничтожения еврейского населения со всей завоеванной Европы, в оккупированной Польше были созданы лагеря смерти.